

DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARZY

Cena numeru „Dziennika Płockiego” 18 gr. z „Warszawianką” — 25 gr.

No 1 | Data wydania | PŁOCK, NIEDZIELA 1 STYCZNIA 1928 ROKU. | Konto czekowe P. K. S. | ROK 11

Przeznaczenie miesięczne „Dziennika Płockiego” 4 zł; z odnośnikiem do domu 4.50 zł. w prowincji 5 zł.
Przeznaczenie miesięczne „Dziennika Płockiego” z „Warszawianką” 5 zł. z odnośnikiem do domu 5.50 zł.; w prowincji 6 zł.

DO SIEGO ROKU!

Wszystkim Sz. Czytelnikom i Współpracownikom
składa serdeczne życzenia z okazji Nowego 1928-go Roku
REDAKCJA i WYDAWNICTWO „DZIENNIKA PŁOCKIEGO“.



MAGISTRAT M. PŁOCKA

z okazji Nowego Roku 1928-go składa mieszkańcom miasta życzenia noworoczne.

W obliczu nowych czasów.

Dla żadnego myślącego człowieka nie ulega wątpliwości twierdzenie, że stoimy na przełomie dziejów świata. Wskazują na to wszystkie objawy życia współczesnego. W każdej jego dziedzinie powstają jakieś nowe przejawy, nowe dążenia, nowe odkrycia. Biją dziś w społeczeństwa różne prądy z tak ogromnym pędem, że ludzie nadążyć nie mogą w zorientowaniu się w nich, w ogarnięciu wzrokiem całości tej przemiany życia, jaką niemal mechanicznie wywołała wielka wojna. Dzięki niej, posuwały się niesłychanie naprzód różnego rodzaju odkrycia i wynalazki, które, jak niemal każdy wynalazek cywilizacji, służą mogą zarówno dobru ludzkości, jak mogą być obróconemi na jej zgnębienie. Jedni bowiem wykorzystują je dla udogodnienia i polepszenia życia swego i drugich, inni oprą na nich wytwórczość środków śmiercionośnych lub propagandę, zabijającą ducha. Dzięki ulepszeniu środków komunikacji przez rozwój lotnictwa i radio, następuje coraz większe zbliżenie cywilizacyjne i obyczajowe między narodami, następuje z konieczności coraz szybsze i ciągle oddziaływanie wzajemne. Narzuca się obowiązek liczenia się z temi prądami, które od innych narodów idą i będą szły do nas, konieczność wyboru między nimi, przyjęcia tego, co jest korzystne i dobre, a odrzucenia i obrony przed tem, co może naszego ducha narodowego spacyfikować i zardzielić. Nie może być mowy o biernym stosunku do tych nowych form i przejawów współżycia, bo bierność z natury rzeczy naraża nas na przyjmowanie bezkrytyczne obcych myśli, gorzej: poddaje nas władaniu obcej woli czynnej i świadomej swego celu. Musimy liczyć się z tem, że otoczeni jesteśmy wrogami i bardzo skrupulatnie rewidować wszystko, co od nich idzie do nas.

A tymczasem w wirze tych nowych warunków bytu, nowych zagadnień, nowych myśli, my — złączeni przed wojną jednym celem odzyskania niepodległości, zakonspirowani w naturalnej obronie przed bezpo-

NA NOWY ROK! NA NOWY TRUD!

Do szeregu poprzedników
Nowy staje Rok!
Miljon wita go okrzyków,
Choć go skrywa mrok!

A choć niesie nam miraż
I tysiące złud,
Kiedy północ zegar wskaże,
Zda się, idzie cud!

Człowiek ludzi się nadzieją,
Że przeminie złość,
Że się marne dni rozwieją,
Że Niedoli dość!

Człowiek myśli i układa
Nowych marzeń stóg,
Jakby sądził, że sam włada
Sobą, a nie Bóg!

Ale krucha to podstawa
I niepewny krok,
Minie miraż, pierzchnie zjawa...
I ten przejdzie Rok!

Nie na marzeń fundament
Dziś stawiamy mur,
Na granicę, na cement,
A nie spadniemy z chmur!

I Rok nowy da nam wtedy,
Co Mu da nasz trud!
Ten nie dozna tylko biedy,
Kto się zbędzie złud!

Więc wesoło i nie z troską
Śmiało rzuć mu w twarz:
— Co zasłużę z Łaską Boską
To mi Roku dasz!

Konstanty Bolesła-Modliński.

średnim niebezpieczeństwem ze strony zaborców — po wojnie rozproszyliśmy się jakoś dziwnie, odeszli od siebie. Żyjemy w rozproszeniu, pojedynczo blakamy się samotnie w ciemnościach, nie widząc nawet, ilu nas jest jednakowo myślących. Spotykamy się obojętnie, jako obcy i dopiero przypadkiem, dzięki jakimś pojedynczym słowom, czy czynom, przekonujemy się, że nie jesteśmy samotni. Jeśli dziś źle nam jest w Ojczyźnie, to jedną z głównych przyczyn jest brak organizacji społeczeństwa. Musimy się pogodzić z tem, że nowopowstałe nasze państwo nie jest tą organizacją, jaką powinno: było być że musimy walczyć dopiero o to, by było ono naprawdę wykładnią dążeń narodu.

Z chwilą uzyskania celu pokoleń porobiorowych, jakim była niepod-

ległość, społeczeństwo nasze jakby straciło cel życia, zgubiło jego sens, mało tego, zagubiło ideał Polski. Każdy naród ma jakąś misję na świecie do spełnienia. I od tego, jak ją wypełnia, zależy jego wartość. Chlubimy się mianem Ojczyzny naszej w wiekach przeszłych, jej misją dziejową obrony chrześcijaństwa przed hordami tatarów i Turków, gdy ranami broczyła w obronie krzyża. Ależ ta misja narodu naszego nie skończyła się z chwilą upadku otomańskiej potęgi. Zmieniły się tylko formy walki. Gdy dawniej na polach bitew, dziś w życiu pokojowym codziennem bronić mamy krzyża. Dziś przecież znów stoi pod bramami naszymi ogromna straszliwa swą złością przeciw Chrystusowi potęga: bolszewizm, który jest niczem innym, jak walką szatana, walką antychrysta

z Chrystusem. Bolszewicy, czyli jak się u nas mianują, komuniści, chcą zabić w ludziach wszystko, co Boskie, co jedynie godnym jest życia. I trzeba nam zorientować się nareszcie że bolszewizm jest nie tylko tam gdzie jest terror tortury i czterydziu. Bolszewizm walczy różnymi metodami. To, co w Rosji zostało przeprowadzone przez rewolucję, utrwalone od góry przez rząd bolszewicki to samo przeprowadzone jest u nas z dołu, przez niektóre odłamy społeczne.

Sytuacja jest o tyle groźniejsza, że dawniej ojcowie nasi mogli być pewni, że wróg nie znajdzie zwolenników wewnątrz kraju. Dziś jest gorzej. Wielu Kainów jest wśród nas, którzy przybrałszy maski, pracują na rzecz wroga. Poza to wydatną pomoc noszą komunizmowi i inne radykalne organizacje, które hasła socjalizacji życia i człowieka wprowadzają powoli w nasz ustrój.

Na cóż my jeszcze czekamy? na jakie jego objawy, by zrozumieć, że stoimy w obliczu wciąż toczącej się, nieubłaganej walki, że misja narodu naszego nieskończona, przeciwnie; nadchodzi decydujący moment, egzamin z wartości jego, egzamin nasz wobec dawno zmarłych pokoleń

Ongis z szablą w ręku odpierali ojcowie nasi ataki wrogów Ojczyzny i Chrystusa. Dziś bronią naszą mogą być tylko myśli i czyny codziennego życia, czujne oddziaływanie na drugich, śmiałe dawanie świadectwa miłości Ojczyzny, głoszenie otwarte swych przekonań. Tym, którzy chcą nas moralnie rozbroić, trzeba przeciwstawić jednolity i zwarty obóz narodowy.

Czas po temu najwyższy. Jeżeli tego egzaminu nie zdamy, staniami się niegodnymi świetnych tradycji naszych przodków, popadniemy w niewolę gorszą od carskiej, czy pruskiej, a potomkowie nasi, będą wspominali imiona nasze tak, jak my wspominali imiona nasze tak, jak my wspominaliśmy zdrajców Targowicy — z przekleństwem i pogardą.



Miastom polskim na Nowy Rok.

40 proc. oszczędności na oświetleniu ulic.

Zagadnienie racjonalnego oświetlenia naszych miast jest dziś wielką troską każdego dobrego ojca miasta.

Czem lepsze oświetlenie ulic i placów tem lepiej się dane miasto prezentuje, nie mówiąc już o wygodzie i bezpieczeństwie mieszkańców.

Z oświetlenia miasta łatwo każdemu wysnuć wniosek czy na czele danego miasta stoją dbali ojcowie.

A mamy wrażenie, że w Polsce niema ani jednego prezydenta, czy burmistrza, któremu by nie leżało na sercu należyte oświetlenie miasta.

...Ogromny wzrost ruchu kołowego i samochodowego na głównych ulicach i placach w wielkich miastach, wymaga tak wydajnego oświetlenia, że dotychczasowe źródła światła już nie wystarczają — Nowa lampa łukowa „Dia-Carbhone” jest właśnie najodpowiedniejszym źródłem światła dla jej wielkiego efektu, zupełnej pewności i oszczędności działania.

Oszczędność ta została osiągnięta:

1) małym zużyciem prądu: 0,2—0,3 watta na świecę.

2) długopalennością 120 godzin na jedną parę węgla z czego wynikają małe koszty obsługi.

Przewaga gospodarcza lampy łukowej nad żarową wynika z poniższego zestawienia wszystkich kosztów oświetlenia łukowego i żarowego. — Drobne odchylenia, wynikające z warunków lokalnych, mogą tylko nieznacznie wpłynąć na rezultat porównania.

Dla zestawienia przyjmijmy:

Cztery lampy łukowe systemu Dia-Carbhone Mod. DUGS, 10 amp 220 v. dla pr. st. wzgl. 4 lampy łukowe systemu Dia-Carbhone Mod. DUWS, 15 amp. 220 v. dla pr. zm. oraz armatury Nr. 517 typu Kandem z żarówkami 1000 watt. przy 220 v.

Zarówno lampy łukowe, jak i żarowe, zawieszane na wysokości 14 mtr. ponad terenem i w odległości od siebie 30 mtr. dają średnio jednakowe oświetlenie płaszczyzny pomiaru, chociaż przy użyciu lamp łukowych oświetlenie jest bardziej równomierne.

Należy podkreślić, że przeciętne natężenie oświetlenia obu typów lamp jest równe przy zastosowaniu nowych żarówek, które po dłuższym świeceniu tracą około 20 proc. mocy świetlnej, tak, że w obliczeniu przyjęto przeciętnie dla porównania około 10 proc. straty w żarówce, a więc żarówka 1100-watowa, w miejsce 1000-watowych. Dla lampy łukowej przyjęto średnie natężenie światła ze spalania się jednej pary węgla.

Zużycie energii elektrycznej lampy łukowej oblicza się z natężenia prądu t. j. 10 wzgl. 15 amp. oraz napięcia łuku 55 v. łącznie z oporami. Przy prądzie zmiennym uwzględnić należy współczynnik $\cos=0,7$:

zużycie prądu wynosi zatem przy pr. stałym $10 \times 55 = 550$ watów, zużycie prądu przy prądzie zmiennym wynosi $15 \times 55 \times 0,7 = 575$ watów.

Roczny czas palenia się lamp przyjmujemy na 4000 godzin; długość świecenia żarówki, bardzo wysoko, na 800 godzin. Koszty czyszczenia, zakładania węgla, zużycia materiału dodatkowego i amortyzacji wzięte są z praktyki.

Czynnikami decydującymi o przewadze gospodarczej lampy łukowej jest koszt energii elektrycznej, który jest b. rozmaity. W przykładach poniższych przyjęty jest koszt kilowatgodz. gr. 25.

Koszty obsługi bez kosztów energii elektrycznej oznaczamy literą O.

Koszty energii elektrycznej oznaczamy literą E.

Koszty całkowite oznaczamy lit. K.

Znak 1 dotyczy lamp łukowych.

Znak 2 dotyczy lamp żarowych

A. PRĄD STAŁY, 4 LAMPY TYPU DUGS 10 AMP. 220 V.

a) Koszt węgla: 1 lampa zużywa przy 4000 godzin palenia się 34 pary węgla (121 godzin na parę), 4 lampy zużyją zatem 136 par, co kosztuje zł 10,50.

b) Obsługa i czyszczenie: przy 4 lampach 136 razy zakładane są węgle i lampy tyleż razy czyszczone. Czas

tej pracy wynosi około 15 minut, czyli 34 godziny. Licząc robocizną za godzinę po zł 1,50 — zł. 51.

c) Drobny materiał reperacyjny: (śrubki, klosze, uszczelnienia etc.) $4 \times \text{zł} 25 = \text{zł} 100$.

d) Amortyzacja: cena 4 lamp wynosi $4 \times 850 = 3400$, cena 1 opornika 45. Razem 3445, na amortyzację przeznaczamy 10 proc. t. j. 344,50.

O_1 wynosi zł. 1545,50.

B. 4 ARMATURY DO PÓŁWATÓWEK Nr. 517 TYPU „KANDEM”.

a) Zamiana żarówek: przy 4000 godzin palenia się potrzeba 5 żarówek na rok, czyli razem 20 lampek 1000 watowych po zł. 25 — zł. 500.

b) Czyszczenie armatury: jest raz na miesiąc konieczne i wymaga około 15 minut czasu każdorazowo, czyli 12 godzin rocznie po zł. 1,50 za godzinę — zł. 18.

c) Drobny materiał reperacyjny. (śrubki, klosze i t. d.) zł. 20 od lampy — zł. 80.

d) Amortyzacja: cena 4 lamp Nr. 517 po zł. 97 wynosi zł. 388. z tego 10 proc. na amortyzację zł. 38,80. O_2 wynosi: zł. 636,80.

KOSZTY ZUŻYCIA PRĄDU ELEKTRYCZNEGO E

obliczamy z:

liczby lamp — L

ilości godzin palenia się rocznie — G

zużycia prądu lampy w KWh W_1 wzgl. W_2

ceny prądu za 1 KWh — Z.

Koszty zużycia prądu $E = L \times G \times W \times Z$ wynoszą zatem przy wielkościach następujących:

L = 4

G = 4000

$W_1 = 0,55$

$W_2 = 1,1$

Z = 0,25

otrzymujemy:

$E_1 = 4 \times 4000 \times 0,55 \times 0,25 = \text{zł} 2200$.

$E_2 = 4 \times 4000 \times 1,1 \times 1,25 = \text{zł} 4400$.

Całkowite koszty K składają się z: $K_1 = O_1 + E_1 = 1545,50 + 2200 = \text{zł} 3745,50$ lampy łukowe.

$K_2 = O_2 + E_2 = 636,80 + 4400 = \text{zł} 5036,80$ żarówki.

Przy sieciach prądu stałego i cenie prądu 0,25 zł za 1 KWh. oświetlenie lampami żarowymi jest zatem o 40 proc. droższe od oświetlenia lampami łukowymi.

Prawie ten sam rezultat otrzymuje się przy sieci prądu zmiennego.

Jeżeli weźmiemy na zakończenie tego obliczenia pod uwagę sam charakter światła łukowego, którego lekkie drżenie, wielkie natężenie i barwa daje efekt nierównie silniejszy i żywszy od światła żarowego, to stwierdzić wypada, że dla wielkomiejskiego oświetlenia reprezentacyjnego i jednocześnie celowego, jedynie długopalna oszczędnościowa lampa łukowa jest lampą przyszłości.

Jesteśmy pewni, że nasze wywody przekonują czynniki miarodajne o niezmiernej wartości i konieczności porównania dotychczasowego systemu oświetlenia z nową lampą łukową „Dia-Carbhone”, która poza wielką oszczędnością prądu daje wspaniałe światło. Uznając wielkie zalety lampy „Dia Carbhone” wprowadził Magistrat m. Warszawy te lampy w punktach najgęstszego ruchu ulicznego a mianowicie na największych skrzyżowaniach ulic — Marszałkowska — Al. Jerozolimskie — Nowy Świat, Krakowskie Przedmieście — Trębacka, Królewska — Plac Saski.

Pozatem zakupił lampy „Dia-Carbhone” — szereg magistratów, dbających o reprezentacyjny i rzeczwiście europejski wygląd miasta. Kosztorysy dostarcza T-wo Elektryczne „Kandem” Warszawa, Miodowa 7, tel. 288 29 i 297-99 — oraz przedstawiciel T-wa Elektr. „Kandem” na Mazowsze i Kujawy — p. inż. B. Frankenstein — Płock, Hotel Warszawski Tel. 77.

Płock w Nowym ??? Roku.

Płockie Towarzystwo Techników, pracując w pocie czoła nad projektem połączenia Płocka przez most żelazny na Wiśle z Gdańskiem przez Sierpc, Rypin i t. d. doprowadziło do tego, że Rada Miejska z Magistratem płockim, że Starostwo Płockie i cała okolica bliższa i dalsza wymogli u Centralnych władz warszawskich to, że Płock stał się wielkim Płockiem, otoczony będąc zewsząd siecią kolei żelaznych.

Wspaniały centralny dworzec kolejowy, jako budowa majestatyczna, wznosi się dumie w nowej dzielnicy Płocka, wysuniętej w stronę Kostrogaju.

Dawne zagaje na Kostrogaju, pod czułą opieką miasta, tworzą wspaniały wielkomiejski park, będący chlubą i dumą miejskiego ogrodnika — zdolnego planisty.

Cieniste aleje, wysadzone już od dawna wspaniałymi świerkami, sosną, wonną lipą, usiane są gęsto wygodnymi ławami, aby dać możliwość odetchnąć świeżym powietrzem mieszkańcom wielkiego Płocka. Ponieważ ta część miasta oddalona jest od swojego centrum miało dla wygody mieszkańców przeprowadzić do parku miejskiego nową linię tramwaju elektrycznego.

Tam, gdzie przed zamierzczkami czasu był plac z jatkami mięsa i targowica, a gdzie następnie po wytworzeniu tak zwanego Nowego Rynku, urządzono ogród spacerowy, przy zbiegu ulic Tumskiej i Sienkiewicza, a dawniej Węzińskiej wznosi się wspaniały budynek magistracki, ozdobiony wysoką wieżycą, na wzór wieżycy Poznańskiego i Warszawskiego ratusza. Z wieży tej co rano i wieczór trębacz odgrywa pobudkę, a w uroczyste święta kościelna i narodowe orkiestra miejscowej pożarnej straży umila mieszkańcom miasta chwile szarego życia.

Budynek Magistratu, będący prawie w śródmieściu stał się bardzo dostępnym dla wszystkich ulic miasta, a raczej mieszkańców ich. Jest to gmach dwupiętrowy, wygodny, widny, utrzymany nader starannie, mający na swym parterze wspaniałą salę na 500 osób. Tu dokonywują się wszelkie uroczyste akademje i zebrania. Na przepięknym froncie widnieje herb m. Płocka.

W budynku dawnego Magistratu odpowiednio przerobionym, znajdują się szkoły powszechne żeńskie. Punkt dla szkół tych względnie odpowiedni. Obok znajduje się kościół parafjalny pod wezwaniem św. Bartłomieja, gdzie działwa szkolna ma możliwość krzepić swojego ducha; przed budynkiem szkolnym znajduje się dobrze utrzymany skwer pełen zieleni i kwiecica. Liczne uliczki służą dla dziatwy szkolnej do biegania i wypoczywania na świeżym powietrzu. Działwa szczęśliwa, że miasto dba o przyszłych swoich obywateli. Starsi zaś, patrząc na piękny dla oka budynek szkolny, a urządzony według ostat nich wymagań techniki i pedagogiki wewnątrz, dziwią się do czego to doszło miasto Płock.

Drugi kościół parafjalny znajduje się w przeciwnej stronie miasta. Kościół ten pod wezwaniem Chrystusa Króla strzela w niebo swoją smukłą wieżycą. Nowa plebanja jest zbudowana z możliwymi wygodami dla ks. proboszcza, księży wikariuszy, oraz interesantów. Nieco dalej widnieje dom społeczny poświęcony opiece św. Stanisława Kostki; tu znajduje się sala budząca podziw. Na niej koncentruje się wszystko życie religijne i społeczne. Świecy łącznie z duchowieństwem dzielnie patronują dziatwie i parafjalnym stowarzyszeniom młodzieży.

Płock niema dawnych ulic, zwanych „ślepiami”, to znaczy takich, które nie są poprzecinane odpowiednio, przeciwnie jedna wiąże się ściśle z drugą, a całość wytwarza piękną, harmonijną całość.

Domy przy ulicy świecą wzorowym porządkiem, chodniki równe, możliwie szerokie. Jezdnie gładkie, utrzymane w porządku, wysadzone drzewami. Co osobliwsze! Oto każda ulica-jednia posiada innego rodzaju drzewa. Ludzie nauczyli się botaniki i dzieci nie potrzebują czytać się z książki: jak wy-

gląda lipa, akacja, jesion, wiąz, brzoza kalina, topól, niektóre zaś ulice są wysadzone nawet drzewami owocowymi.

Na placu Florjańskim niema już bizantyńskiej cerkiewki. Płock poszedł śladami miast: Miawy, Włocławka, Lublina, Warszawy. Tam gdzie był dawny, tak zwany Kościół Garnizonowy znajduje się wspaniały zieleniec, a w jego środku na wysokiej podstawie figura Serca Jezusowego.

Góry Tumskie dziwnie odmieniły swój wygląd. Z dawnego zaniedbania, ani śladu. Wygodne ulice przecinają je zewsząd, a na kilkunastu skrzyżowaniach widnieją pomniki zasłużonych w Płocku i na Mazowszu Płockiem mężów. Od czasu do czasu zjawiają się tu szkolne wycieczki, a miłośnicy przeszłości głoszą dziatwie i młodzieży o dawnych mężach, którzy poświęcili życie swe dla dobra społecznego. — Tu uczy się młodzież, jak patrzeć na życie i iść przez życie, aby spełnić cel życia swojego!

Płock zdobył się nie tylko na urządzenie się swoje, ale czułą opieką otoczył i przedmieście swoje Radziwie. Oprócz wygodnych, obszernych budynków szkolnych, posiada Radziwie nie tylko elektrownię, ogielnię, i kilka poważnych zakładów przemysłowych.

Do portu Płockiego, znajdującego się po lewej stronie Wisły, „przybywają” liczne statki handlowe, gdyż port urządzony prawdziwie po europejsku, a Wisła, ta dawna rozlewna, psotliwa szara Wisła, ujęta w pewne karby, zregulowana, toczy żwawo swoje wody, niosąc na swym grzbiecie liczne płody, zboża drzewo i węgiel kamienny. Wróciła się Płockowi ongiś stolicy książąt, dawna jego cześć, honor, sława. Płock chlubi się zamożnością mieszkańców, ich rozumem i cnotą. Płock znajduje poklask należny. Władze jego, owiane najszerszą chęcią służenia każdej dobrej sprawie, uważają za swój święty obowiązek i honor uprzedzać wszelkie rozumne życzenia obywateli dawnej stolicy Płockiego Mazowsza. Dziś może to sen, ale jutro może to być na jawie

„KACZKA” NA LODZIE.

Wczoraj rozeszły się po Płocku alarmujące wiadomości o tem, jakoby podczas świąt Bożego Narodzenia w Skępem miał miejsce straszny wypadek. Oto, ni mniej ni więcej 50 dzieci szkolnych z profesorami bawiać się na lodzie jeziora Skępskiego, miało zapasć się w toń wskutek pęknięcia lodowej skorupy. Redakcja nasza telefonicznie sprawdziła, że żadnego takiego wypadku nie było, a pogłoski puszczała w obieg jakaś słabo dowcipna plotkarka.

Walcmy z plotkarstwem!

RUCH POCIĄGÓW.

Odchodzą z Płocka do Warszawy:

Wyjazd	Przyjazd
Godz. 4 m. 40	Godz. 10 m. —
" 9 " 15	" 14 " 32
" 16 " —	" 20 " 55

Odchodzą z Warszawy do Płocka.

Wyjazd	Przyjazd
Godz. 7 m. 35	Godz. 13 m. 19
" 18 " 55	" 23 " 59
" 25 " 50*)	następnego dnia Godz. 8 m. 9

*) Oczekiwanie w Kutnie 5 godzin.

NIE ZAPOMINAJ, że towar polski w większości wypadków nie jest gorszy od zagranicznego. Ci, którzy sądzą przeciwnie powodują się przesądem, a nie znajomością!

Przypominamy, że czas odnowić prenumeratę na miesiąc styczeń 1928 rok.

M. GUTKIND

ZAKŁAD KRAWIECKI

Płock Grodzka 14, Tel. 291.

wykonuje: fraki, smokingi, garnitury wizytowe z materiałów własnych i powierzonych, według najnowszych zurnali Król pierwszorzędny!

„Szwajcarskie gorzkie zioła” są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości. „Szwajcarskie gorzkie zioła” pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i składy apteczne po zł 1.50 za pudełko. Skład główny apteka A. GAŚCIEKIEGO w WARSZAWIE UL. LESZNO 41. Wysyłamy najmniej 2 pudełka po otrzymaniu zł 4 gr 30 (z przesyłką).



„Szwajcarskie gorzkie zioła” (z marką „Kogut”) są stosowane przy chorobach żołądka, kiszek, obstrukcji i kamieni żółciowych.

Zjazd rabinów we Lwowie.

Lwów miał w tych dniach nielada sensację. Na zapowiadany zjazd rabinów zjechał się żydzi z całej Polski. Widzieli się bekiesze i lisiórki niewidziane dotychczas w mieście, charakterystyczne twarze z przedługimi nieraz pejsami. Już od rana panował w mieście ruch nieopisany, zwłaszcza po przyjeździe rabina betzkiego Rokacha. Tysiące żydów oczekiwało jego przybycia, a każdy chciał się choć dotknąć go. Jeden z komisarzy policji, któremu rebe betzki podał rękę, bo ci, którzy niezdolali dotknąć rebege, porwali się do ręki komisarza.

O godz. 7 wiecz. przed kinem Palace, gdzie odbywał się zjazd, panował taki tłok, że na kilkanaście minut komunikacja była zupełnie przerwana. Policja w liczbie 100 posterunkowców pieszych i konnych zdołała zaledwie utrzymać jakiś taki porządek. Wszyscy chcieli się dostać do wnętrza, wszyscy legitymowali się jako rabini i dopiero komitet zjazdu na miejscu segregował gości, część jako rabinów puszczając do środka, a innych na galerję od ul. Szajnochy, gdzie panował również ścisł nieopisany.

A tym czasem tłumy żydów czekały na Rokacha. W kilka minut po 7-ej, zrobił się ruch przed kinem. Z jednokonnej dorożki wysiadło 8 żydów prowadząc uroczystość może 18-letniego chłopca ustrojonego w strój rabinacki. Żydzi otoczyli go, jakkolwiek był to jeno zięć Rokacha. Wreszcie o godz. 7.30 zajeżdżała mała limuzyna zapchana żydami.

Rokach jedziel krzyknął w tłumie. Rzucono się na auto i tylko dzięki policji konnej nie doszło do katastrofy. Wysiadł Rokach, niski, szczupły, z czarną brodą o twarzy chorowitej. Jakkolwiek ma lat 50 wygląda na sześćdziesiąt kilka. Wprowadzono go szybko do środka, nie pozwalając tłumom zbliżyć się do niego.

Wnętrze kina zapchane. W sali i galerji, mogącej pomieścić 1300 ludzi znajduje się około 2000.

Przed trybuną umieszczono wizerunki p. Prezydenta Mościckiego i marszałka i ksudskiego.

Na trybunie starszyzna rabinów. Wejście Rokacha budzi niebawem poruszenie, sala i galerja trzęsą się od oklasków. Podobną owację urządzone rabinowi krakowskiemu Kornit zewowi i bobrockiemu Schreiberowi.

Na sali byli obecni reprezentanci władz z woj. Borkowskimi na czele. Wśród nieopisanego ścisłu na sali zjazd zagał imieniem kachału dr. Alierhand, potem imieniem rządu przemawiał wojewoda Borkowski, imieniem miasta kom. rządu Strzelecki.

W rezolucjach wyrażono hołd Prezydentowi Rzeczypospolitej, zaufanie Rządowi i uchwalono pracować nad pogłębieniem żydostwa i zgodnego współżycia z chrześcijanami.

Właściwe obrady nastąpią dopiero w tych dniach.

Reforma walutowa we Francji nie nastąpi tak prędko.

PARYŻ, 31.12 (Tel. wł.). Poincaré zapowiedział jakoby reforma walutowa we Francji miała nastąpić 10 stycznia. Reforma nie nastąpi tak prędko.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

WARSZAWA, dn. 31.12 (tel. wł.) Na wczorajszej giełdzie warszawskiej płacono:

1 dol. St. Zj.	— 888 1/2	8.90	8.86 1/2
1 funt st.	— — —	— — —	43.52 1/4
100 fr. franc.	— — —	— — —	35.11
100 fr. szwajc.	— — —	— — —	172.18
4 1/2% listy zastawne	— — —	— — —	57.00
Akcje B. Pol.	— — —	— — —	155.50

Na wczorajszej giełdzie wczorajszej mędrzej tendencja na akcje — mocniejsze; listy przedwojenne zastawne — mocniejsze; waluty i denary — atzymane;

1 dol. St. Zj.	— — —	— — —	8.88 1/2
4 1/2% listy zastawne	— — —	— — —	57.00
Akcje B. Polskiego	— — —	— — —	155.00

Na wczorajszej giełdzie towarowej wczorajszej płacono:

Zyto	— — —	— — —	40.25
Jęczmień	— — —	— — —	40.50
Pszemka	— — —	— — —	51.50
Oxies	— — —	— — —	38.00
Męka pszen. 0000	— — —	— — —	82.00 83.00
Męka pyłowa 65%	— — —	— — —	56.00; 58.00

Uspok. bieżące — spokojne; obrot. — ś. e. a. l.

O wykrycie sprawców napadu na Adolfa Nowaczyńskiego.

WARSZAWA, 31.12 (Tel. wł.) W stanie zdrowia Adolfa Nowaczyńskiego wczoraj dała się zauważyć duża poprawa.

Pan prokurator Siewierski w sprawie wykrycia sprawców napadu badał cały szereg osób, a między innymi, współpracowników redakcji „Gazety Porannej Warszawskiej” i drukarni której zgłosili się jacyś osobnicy podając się za agentów urzędu śledczego, którzy chcieli poj-

mać notatki w sprawie Nowaczyńskiego. Przesłuchiwał też osoby, które widziały jak zbiry czatowali na Nowaczyńskiego przed jego mieszkaniem przy ulicy Złotej, scenę swanturowania i wsiadania do taksówki.

Redakcja „Gazety Porannej Warszawskiej” otrzymała list anonimowy z podaniem nazwisk i określeniem stanowisk sprawców napadu. List ten już został d. r. p. prok. Siewierskiemu.

Spółdzielnie wojskowe w Polsce.

WARSZAWA, d. 31.12 (Tel. wł.) Polska jest jedynym krajem, który posiada samodzielnie rozwiniętą w całym kraju jednolitą organizację spółdzielczą spożywców w armji. W roku 1927 na dzień 1-go stycznia było oddziałów tej organizacji 238, a pró-

tego 12 spółdzielni mieszkaniowych wojskowych. Razem więc 250. Jest to cifra imponująca. Wszystkie one należą do jednego Zw. Równyżnego Spółdzielni Wojskowych i prosperują oraz rozwijają się bardzo dobrze.

Odznaczenie budowniczego portu w Gdyni

WARSZAWA, d. 31.12 (Tel. wł.) Wczoraj p. Min. Przemysłu i Handlu mł. E. Kwiatkowski udekorował orderem „Polski Odrodzonej” p. inż.

Regowa Wolffa de Corta, dyrektora budowy portu w Gdyni za zasługi położone nad tą pracą.

P. Dewey nie kontrolował ksiąg Banku Polskiego w Krakowie.

KRAKÓW, 31.12 (Tel. wł.) W związku z pobytom doradcy finansowego p. Charlesa Deweya w Krakowie oficjalnie demantują wiadomości, jakoby dokonywał on tam szczegółowej kontroli ksiąg buchalteryjnej

w oddziale Banku Polskiego. Pan Dewey odwiedził tylko zabytki miasta i złożył kurtuazyjną wizytę dyrektorowi oddziału krakowskiego Banku Polskiego p. Makowskiemu.

Powrót Prezydenta Rzplitej i Premiera do Stolicy.

WARSZAWA, d. 31.12 (Tel. wł.) Dziś przybywają do Stolicy ze Spawy Pan Prezydent Rzeczypospolitej i p. premier z Krynicy.

Powrót ten stoi w związku z uroczystościami przyjmowania życzeń Noworocznych na Zamku Królewskim w Stolicy.

Gdańsk apeluje do Polski.

GDANSK, 31.12 (tel. wł.). Organ centrowców gdańskich „Danziger Londriat schaftliche Ztg”, stwierdza trudne warunki handlu zbożem w Gdańsku na skutek niezłapanej konkurencji innych portów niemiec-

kich i apeluje do Polski aby przez umiejętne i właściwe zarządzanie dostrzegła Gdańskowi do prowadzenia tego handlu.

Pismo mówi, że Polska rozumie i to co zagraża Gdańskowi i zagraża również Polsce.

Rokowania o traktat handlowy Polsko-niemiecki nie będą rozszerzone.

BERLIN, 31.12 (tel. wł.) Zbliżając do ministra Strassemana „Tagliche Rundschau” zaprzecza w twierdzeniu „Voss. Ztg”, jakoby ze sprawozdania przewodniczącego delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską dr. Hermesa wynikać miało, iż strona polska życzy sobie rozszerzenia dotychczasowej platformy

rokowań, a także wygłoszenia negocjacji nad traktatem definitywnym.

Tymczasem i nie jest to zgodne z faktycznym stanem rzeczy, gdyż rokowania z Polską nie będą rozszerzone, a natomiast będą prowadzone w dalszym ciągu na dotychczasowej platformie.

Nowe godności J. E. ks. kar. Hlonda.

RZYM, 31.12 (tel. wł.) Ojciec Święty zamianował ostatnio J. E. ks. kardynała Hlonda członkiem Kongregacji Consilium, Rytów i Seminarjów.

Kongregacja Consilium roztacza pieczę nad karnościami kleru świeckie-

go i wiernych. Kongregacja Rytów ma władzę wydawania przepisów w sprawach liturgji i ceremonjałów kościelnych. Kongregacja Seminarjów spełnia władzę nad wyższymi seminarjami katolickimi i ma prawo nadawania stopni akademickich męskim zakonnikom na polach nauki.

Wywiad Noworoczny z Briandem.

Co nam da rok 1928 w polityce świątecznej.

PARYŻ, 31.12 (tel. wł.) Briand udzielił agencji United Press wywiadu noworocznego w sprawie pokoju.

— Nowy Rok, mówił Briand, przyniesie fakt zawarcia paktu francusko-amerykańskiego, który będzie pierwszorzędem narzędziem pokoju gdyż wyłącza na zawsze możliwość wojny między temi państwami. Nie jest wyłączone również rozszerzenie takiego paktu i na inne państwa Europy, na przykład Polskę i Niemcy.

— R. k 1927 kończy się w nastroju pewnej ugi w naprężeniu stosunków politycznych.

— Wśród wydarzeń, które mogły w ubiegłym roku naruszyć pokój,

należy wymienić rewolucję komunistyczną w Chinach, naprężenie polityczne między Francją a Włochami oraz konflikt Litewsko-Polski. W tych trzech wypadkach udało się konflikt rozwiązać pomysłem dla pokoju.

— W każdym zakątku kuli ziemskiej, mówi Briand, słychać się wołanie o pokój, które jednak tu i owdzie przysłaniane jest jeszcze ciemnymi chmurami.

Briand wierzy, że rok 1928-y przyniesie więcej umocni pokój, oczyści atmosferę świata, ukłesepi sprawę pokoju, a przede wszystkim zasadę rozejmstwa i podniesie autorytet organizacji pokoju.

Z dniem 1 stycznia 1928 r. zostaje uruchomiona

FABRYKA FORTEPIANÓW I PIANIN „MAŁECKI“

Warszawa — Belweder, ul. Zajązkowska 5,
egzystująca od r. 1857.
Nagrodzona medalami na wszechświatowych wystawach.

O powszechnym pokoju i rozbrojeniu.

Gwiazdkowy numer dziennika „Prager Presse” przyniósł na naczelnym miejscu artykuł czesko-słowackiego ministra spraw zagranicznych d-ra Benesa, poświęcony sprawie powszechnego pokoju i ogólnego rozbrojenia narodów.

Na samym wstępie dr. Benesz przyznaje, że problem trwałego pokoju ściśle jest związany z kwestją rozbrojenia, podkreśla jednak równocześnie, że bynajmniej nie podziela poglądu tych wszystkich, którzy w rozbrojeniu mechanicznym i technicznym widzą główny środek do osiągnięcia stanu powszechnego pokoju. Zdaniem d-ra Benesa, kwestja rozbrojenia jest wprawdzie ważnym czynnikiem przy rozwiązywaniu doniosłego problemu powszechnego pokoju, jednakowoż winno być rozbrojenie raczej jego wynikiem, a nie środkiem, do celu tego prowadzącym.

Zresztą, — kontynuuje dr. Benesz swe wywody, — pokój europejski i powszechny powinien wypływać z konkretnych stosunków politycznych, prawnych, gospodarczych i psychologicznych, których elementami były przedmiotem szczegółowych rozważań ze strony poszczególnych komisji i organów Ligi Narodów.

Min. Benesz stwierdza w dalszym ciągu, że dzięki wyjątkowemu wysiłkowi Ligi Narodów w kierunku rozbrojenia, zrobiony został duży krok naprzód na drodze do ogólnej pacyfikacji świata. Międzynarodowa konferencja rozbrojeniowa, której zadaniem polegać będzie na zamknięciu pierwszego etapu na drodze powszechnego rozbrojenia, zebrać się ma w drugiej połowie roku przyszłego. Trudno narazie przewidzieć, czy odbędzie się ona w terminie przewidzianym. Ale sama już okoliczność, że Liga Narodów po wieloletniej pracy przygotowawczej była w stanie przystąpić do konkretnych prac rozbrojeniowych, świadczy wymownie o powstaniu nowej atmosfery politycznej i psychologicznej w Europie i jest równocześnie dokumentem postępu, jaki w życiu międzynarodowym zrobiła idea pokoju dzięki metodom Ligi Narodów. Postęp ten jest niewątpliwie w wielkiej mierze wynikiem układów regionalnych, które wzmocniły poczucie bezpieczeństwa w poszczególnych częściach Europy.

Postęp idei rozbrojenia powszechnego jest następstwem mnożących się traktatów rozjemczych,

oraz wynikiem potęgującej się stale współpracy państw europejskich i pozaeuropejskich na terenie Ligi Narodów. Minister podkreśla jednak, iż nie znaczy to bynajmniej, by poczucie bezpieczeństwa, o którym mowa była powyżej, miało być powszechne i absolutne.

Różnorodność warunków geograficznych, gospodarczych i politycznych, różnorodność tradycji oraz rozbieżności we wzajemnych stosunkach poszczególnych państw wszystko to razem wzięwszy, sprawia, że rozmaite te poszczególne akty pokoju, które wyraz swój znajdują w wymienionych powyżej układach regionalnych, nie posiadają zawsze dla bezpieczeństwa poszczególnych państw tego samego znaczenia i tylko powszechnie podnoszą poczucie ogólnego bezpieczeństwa.

Dlatego też dziwić się nie należy, że poszczególne państwa nie uzgodniły w zupełności jeszcze swych poglądów co do rozmiarów projektowanego rozbrojenia. Z faktu tego wynika konieczność przeprowadzenia szczegółowych badań warunków technicznych, politycznych i polityczno-prawnych rozbrojenia, które by były w stanie umocnić poczucie bezpieczeństwa i wzajemnego zaufania pomiędzy poszczególnymi państwami. Minister Benesz podkreśla tu jednak, iż nie znaczy to bynajmniej, by już dzisiaj nie było można przystąpić na podstawie istniejących gwarancji ogólnego bezpieczeństwa i osiągniętego pomiędzy państwami zaufania do redukcji powszechnych zbrojeń, to znaczy, by dziś już nie można było absolwować pierwszego stadium ogólnego rozbrojenia. Dlatego też zupełnie jest uzasadnione, jeśli wyników konferencji rozbrojeniowej, która w roku przyszłym przeprowadzić zamierza finalizację dotychczasowych planów rozbrojeniowych, oczekuje się z pewnym optymizmem. Naturalnie nie chodzi tylko o to, by konferencja ta doprowadziła jedynie do zawarcia jakiegoś układu, któryby ustabilizował obecny stan zbrojeń.

Chodzi przede wszystkim o to, by od pierwszego tego etapu można było następnie przejść do etapu drugiego, któryby wyraz swój znalazł w znacznej redukcji sił zbrojnych. Osiągnięty dopiero w ten sposób stan zbrojeń mógłby z kolei ulec pewnej stabilizacji. Zadaniu temu służyć ma komisja bezpieczeństwa, która powołana

została w celu zbadania, względnie stworzenia warunków, umożliwiających przeprowadzenie stopniowego rozbrojenia. Komisja ta zbierze się 20 lutego i pracować będzie równocześnie w kilku kierunkach. Przedewszystkiem więc zajmie się ona sprawą traktatów rozjemczych i zdążyć będzie nie tylko do ich pomnożenia, lecz do skoordynowania i zgeneralizowania układów arbitrażowych. Nie ulega wątpliwości, iż pozytywne wyniki prac tej komisji przyczynią się w wielkiej mierze do przyspieszenia tempa prac komisji rozbrojeniowej i do wzmocnienia pokoju powszechnego między narodami.

Droga, po której zbliżać się będziemy do naszego ideału, polegającego na stworzeniu nowego międzynarodowego porządku prawnego, — kończy swe wywody dr. Benesz, — będzie drogą powolną, — co do tego nie powinniśmy robić żadnych iluzji. Jednakowoż nie chciałbym wątpić, że będzie to droga, idąca w górę, to jest droga, która prowadzi do celu.

Z ŁĘGU - KOŚCIELNEGO.

(Korespondencja własna).

O 1/2 km. od stacji, między Biskiem i Drobinem, rozłożyła się na nizinie mała wioska, bo sąledek licząca 20 chat, Łęg-Kościelny.

Pomimo niewielkiej liczby mieszkańców, Łęg zasługuje na uwagę naszego powiatu i na nim może wzorować się cały szereg większych wiosek. Łęg-Kościelny posiada własną Kasę Spółdzielczą, Kółko Rolnicze, piekarnię i sklep p. n. „Stowarzyszenie Spożywcze”, mleczarnię, szkołę o 4-ach klasach, Ochotniczą Straż Ogniową i T-wo Gimnastyczne „Sokol”.

Wszystkie wyżej wskazane organizacje funkcjonują dobrze i dają koryśny materiał i duchową zrzeszonym, a nawet osobom, które do organizacji nie należą. Dobre funkcjonowanie tych organizacji zawdzięcza się przeważnie zgodnej pracy jednostek, które oddają się z poświęceniem dla ogółu. W Łęgu panuje sprawiedliwość, równość i przyjaźliwość.

Organizacje wyżej wskazane wzajemnie sobie pomagają. Zawdzięcza im takim stosunkom, szkoła nabyła sobie szklany, 40 sadzonek owocowych, kinoaparat i t. d. Straż Ogniowa wybudowała w b. r. remizę, Stowarzyszenie Spożywcze wystawiło dom, w którym się mieści piekarnia i mleczarnia, Kasa Spółdzielcza zwiększyła znacznie kapitały obrotowe i liczbę członków aż do 105, również i „Sokol” za kilka dni będzie posiadał umundurowanie dla 24 czynnych druhów. Słowem zgoda i praca budują. D. J. Boże, aby i w roku 1928 w Łęgu taka panowała harmonia i za przykładem tej wioski posły i inne w całej Polsce,

Co nam obiecywano w r. 1927

W obecnych czasach, kiedy astrologowie, hiromanci i inni oszarnoksiążnicy wyskują co raz większy posłuch, weszło w zwyczaj, ogłaszanie przepowiedni na nadchodzące lata.

I tak w r. 1926 w listopadzie pojawiły się przepowiednie na r. 1927 pewnego astrologa, który w Niemczech stał się powszechnie usłany. Proroctwa te ogłosił „Dziennik Poznański” dnia 27 listopada 1926 r.

Aby zaszakować czytelników z tem co nam obiecywano, podajemy całą treść tej notatki.

„Znany astrolog Radetsky” wygłosił w Berlinie wykład publiczny na temat wypadków, które nam w dalsze przysiębie rok 1927. A więc „prorok” nowocześnie wystąpił przed szerszą publicznością i pouczając, czego ma się spodziewać od przyszłości. Oświadczył, który uchylił, według własnego zdania, rąbka przyszłości, którą dla „swytkich śmiertelników” otaczają mroki tajemnicy, stanął na estradzie i przemówił...

Przepowiednie jego i nas szkodzą zainteresować, gdyż kilkakrotnie padło z ust jego ważne słowo: Polska.

P. Radetsky'emu powiedziały więc konstatacje gwiazdne, iż:

Korytars pomorski zostanie przydzielony do Niemiec.

Wolne Miasto Gdańsk zostanie zajęte przez wojska rosyjskie od strony morza.

Armia polska stanie się bezsilną i słabą wskutek rozruchów rewolucyjnych.

Posatem rozwija Radetsky przed oczyma słuchaczy szereg innych wypadków, oczekujących na czas, w którymby się wypełniły:

Przedewszystkiem padną ofiarą poważniejszych i skutecznych samochów Poincare i Mussolini.

W Rosji nastąpi zupełna klęska bolszewizmu. Wojska Rosji „narodowej” są zaleją cały półwysep bałkański.

W Czechosłowacji i Tyrolu wybuchną powstania.

Fasysm również spotka koniec w r. 1927.

Anglia ucierpi poważnie wskutek katastrof żywiołowych, i nie będzie się mieściła do spraw kontynentu.

W Niemczech wystąpi jaskrawe „eks-kronprinca” niemiecki ze szczególną mądrością.

W dziedzinie medycyny wynalezione zostanie sposoby leczenia malarji i sztygłki. Posatem należy liczyć się z poważnymi epidemjami. Nastąpi wysoki rozkwit homeopatji.

Wielkie katastrofy żywiołowe, które Radetsky przepowiada na rok 1927, nawiedzą poza Anglią głównie Amerykę południową i Azję. Amerykę południową czeka obrzynie trzęsienia ziemi. Azję kataklizmy na morzu. Wskutek burz spowodowanych trzęsieniem dna morskiego, zginie także część floty angielskiej. Burze to szkodzą także hamburski tunel pod Łabą.

A sięgając wrokiem proroczym w dalszą przyszłość, zapowiada astrolog niemiecki „jasa” przyszłość swej ojczyzny: rok 1932 ujrzy jedne wielkie Niemcy Zjednoczone, w granicach, które obejmą Austrię i Czechosłowację!

Jak widzimy dziś, kiedy ten rok przekyliśmy nie był on taki straszny jak go nam przepowiadano. Jeżeli przepowiedziana świetna przyszłość Niemiec urzeczywistni się tak samo, jak i inne proroctwa to nie potrzebujemy się wcale o to smuć.

U kobiet w ciąży i młodych matek, stosowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka - Józefa” wzmacnia prawidłowość funkcji żołądka i kiszki. Główni przedstawiciele współczesnej ginekologii wskazują na wodę Franciszka - Józefa jako na środek, działający w większości wypadków wyjątkowo szybko, pewnie i bezboleśnie. Zadać w aptekach.

Echa Płockie.

KALENDARZYK.



Dzień Sylwestra.
Jutro: Nowy Rok. O. P.

Wschód słońca 7.40
Zachód słońca 5.25.

Dziur naszy w aptekach.
Dzień naszy dziur apteki Smigielskiego.
Apteka czynna od 7 wieczór do 9-ej rano.

STAN WODY.

Wielka.

Zawichost 30.12 plus 120 mm 1 cm.
Warszawa 30.12 plus 120 mm 5 cm.

Wyszków 30.12 — 21 ub 1 cm.
Naraw.

Pułtusk 30.12 plus 124 ub 4 cm.

Z Towarzystwa Wioślarskiego.

Sobota 31.12. O godz. 22 Wieczór Sylwestrowy.

Piątek 6.1. 1928 roku O godz. 10.20. Choinka dla dzieci.

Piątek 6.1. O godz. 20 Choinka dla dorosłych.

Niedziela 8.1. O godz. 16 Choinka dla najbiedniejszych.

Sobota 14.1. O godz. 22 Wieczornica tańeczna.

Sobota 4.2. O godz. 22 Doroczna Wieczornica.

Sobota 18.2. O godz. 22 Wieczór maskowy.

Wtorek 21.2. O godz. 19.24. Śledź Wioślarski.

Repertuar Teatru Płockiego.

Niedziela 1.1 O godz. 16.15 „Jęć chłopczyk”.
O godz. 20.15. Po raz ostatni. „Wielka księżna i chłopiec hotelowy”.

Zabawy i bale.

Sobota 31.12 o godz. 22-ej wiecz. Zielka Maskarada Artystyczna w Teatrze Miejskim.

Od redakcji.

Z uwagi na to, iż ostatni dzień w roku przypada w sobotę, nasz obyczajowy numer noworoczny nosi wyjątkowo datę niedzieli, d. 1 stycznia 1928 r.

Zakończono raka bieżącego w Bazylisze katedralnym.

Niespory na zakończenie roku odprawione zostaną o godzinie 4 po południu. Po niesporach odpiewane zostanie diegłosyone Te Deum. Poemem duchowieństwa uda się do Kapłanów Najświętszego Sakramentu; tu zostaną odpiewane Suplikacje, wreszcie udzielone będzie błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

Po nabożeństwie uda się duchowieństwo do pałacu Arcybiskupa, aby mu słyszeć swe życzenia.

Przyjmowanie życzeń noworocznych przez Jego Ekscelencję.

Życzenia noworoczne od urzędów, instytucyj, stowarzyszeń i innych osób świeckich Ekscelencja będzie przyjmował tak, jak byle dotąd w sam dzień Noworoczny zaraz po sumie.

Rok Nowy.

Responcyja się u nas, w Płocku, nabożeństwem, tak zwanem 40-go dzianem, które trwać będzie przez następujący poniedziałek i wtorek.

Pierwsza Msza św., na której wystawiany będzie Najświętszy Sakrament, rozpocznie się o godz. 5 rano, tak samo będzie w poniedziałek i wtorek.

Sumy w te dni rozpoczynają się będą o godzinie 10 i pół.
Jutrzejszą sumę będzie koncelebrował J. E. Arcybiskup, on też wygłosi słowo Boże.

Na niesporach noworocznych wypowie kazanie ks. Pęski, w poniedziałek ks. prałat Strojnowski, we wtorek zaś ksiądz poseł Makowski. Niespory będą się rozpoczynały codziennie o godzinie 4-ej po poł.

Zmiany w wojsku.

Ostatni Dziennik Personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych przynosi olbrzymią ilość zmian na stanowiskach w wojsku.

Z pośród oficerów garnizonu płockiego odchodzi na samodzielne stanowisko Rejonowego Inspektora Koni w Bielsko - Biela (Śląsk Cieszyński) ceniony i ogólnie szany w sferach towarzyskich naszego miasta major 4-go pułku Strzelców Konnych pan Stefan Jahimowski.

KOMUNIKAT.

Akademickie Koła Płoczan Warszawy i Poznania dorocznym zwyczajem urządzają „Czarną Kawę” dnia 8 stycznia w sali Tow. Wioślarskiego przy ul. Kolegijskiej. Początek o godz. 8 wieczór.

Zaproszenia wysłaliśmy pocztą i jeśli do kogo z powodu niedokładnego adresu zaproszenie nie doszło, to b. przeproszamy i prosimy wszystkich o poparcie naszej imprezy.

Dochód przeznaczony na pomoc mieszkaniową

Zarząd Akademickiego Koła Płoczan.

Z Tow. Wioślarskiego.

Wieczór Sylwestrowy w Towarzystwie Wioślarskiem zapowiada się niezwykle interesująco. Przed rozpoczęciem zabawy tanecznej odbędzie się seans popisów muzyczno-wokalnych. Produkcje te sąkończą one zostaną odegraniem obraska scenosnego p. t. „Rak stary i nowy.” Komitet zabaw pracuje usilnie, aby nagromadzić na ten wieczór jak największą ilość atrakcyj.

W dniu 4 stycznia nadchodzącego roku, po przerwie świętowanej, odbędzie się odsyła pana inżyniera Różańskiego, architekta miejskiego, p. t. „Budownictwo w Holandji”, ilustrowany liozemni przesrocami. Wartość ce potem będą wznowione odsyła „O Wypiańskim” profesora Maciejowskiego, chwilowo przerwane z powodu niedyspozycji prelegenta.

Nowa sifa Teatru Płockiego.

W tych dniach, jak się dowiadujemy, dyrektor Skarżyński zaangażował nową sifa do Teatru Płockiego. Jest nią młodouitka i uroczna artystka dramatyczna Janina Makarowskówna, która wystąpi po raz pierwszy we wtorek, d. 10 stycznia r. b.

Najnowsza premjera Teatru Płockiego.

Teatr Płocki zmienił dzień swych premjer. Najlitsza premjera po „Dziurawoy z Olesowa” wystawiona zostanie d. 10 b. m. we wtorek. Będzie nią głośna satyra polityczna węgierskiego autora p. t. „Młgorzata z Navarry” osyła „Premjer”.

Autor Leszko Fodora jest utalentowanym pisarzem węgierskim. Przekłada dokonał Jan Adolf Hertz.

W sztuce tej poraz pierwszy wystąpi święto zaangażowana młoda i uroczna artystka p. Janina Makarowskówna.

Wielka maskarada artystyczna.

W dniu dzisiejszym artyści Teatru Płockiego wystąpią w roli gospodyń i gospodarzy na Wielkiej Maskaradzie Artystycznej.

Przypominamy, że początek Maskarady sspowisdziany jest na godz. 22 t. j. 10 wieczorem.

„Dziurawca z Olesowa” na scenie płockiej.

Niedzielną premjera Teatru Płockiego należą do świetnych perel komedji polskiej.

W sztuce biorą udział dyr. Skarżyński, który rolę tą grał kilkadziesiąt razy w Teatrze im. Bogusławskiego w Warszawie i zyskał nią olbrzymi sukces zarówno u publiczności, jak i u krytyki, p. Wodańska, p. Wasilewski i święto zaangażowana p. Weissowa.

Bilety zawozaszu są do nabycia w cukierni W-go Szałańskiego.

Zmiana na stanowiska zastępcy Starosty.

Dotychczasowe zastępcie nastąpiła zmiana na stanowisku zastępcy starosty Płockiego, którym został, jak sspowiadaliśmy p. Wł. Staszewski.

Prawdziwa ozdoba każdego domu.

Redakcja „Miesięcznika Ilustrowanego Mazowsze Płockie i Kujawy” wystawiła w oknie Księgarni Ziemi Mazowieckiej swój rocznik, aby sspowodować publiczności płockiej bardzo piękną oprawę albumową tego

rocznika dla naszej dzielnicy wydawnictwa.

Tak oprawy rocznik „Miesięcznika” ssprawdę staje się prawdziwą ozdobą nie tylko każdej biblioteki, ale i każdego wogóle inteligentnego domu.

Oprawę w cenie 5 zł, sspawiać można w Administracji Miesięcznika Ilustrowanego Płock, Sienkiewicza 8 m. 10 Tel. 164 konto P.K.O. 63909.

Gwiazdkowy № „Miesięcznika Ilustrowanego”.

Gwiazdkowy № 12 „Miesięcznika Ilustrowanego” za grudzień sspawil swym czytelnikom sspawno doberem treścią jak i sspawą sspawierzą miłą niespedzianką.

Wydawactwo to, które obejmuje już szerokie sfery naszej inteligencji zarówno miejskiej jak i wiejskiej wychodzi z ram eksperymentalnych i zaczyna oddawać duże usługi miejscowemu społeczeństwu.

Omawiały po wytyku numer sspawiera następujące prace:

- 1) „U Złobka” Wiersz — K. B. M;
- 2) „Cud” a Cud — Rozprawa (Adama Czerbak Arskiego);
- 3) „Kolegium Kujawski-X.X. Salezjanów w Aleksandrowie Kuawskim”—X. A. O.;
- 4) „J. H. Ks. Biskup Władysław Krysiak, Aryst. Diecezji Kujawskiej” — Ks. Ad. Pęskiego;
- 5) „Ks. I. fult Piotr Bernicki, Nowy Prepozyt Kapituły Płockiej” — (-k.-);
- 6) „Zgon Piawoy Kujaw Stanisława Przybyszewskiego”;
- 7) „Przemysł — Handel — Rolnictwo”;
- 8) „Prasaysza” (Rozwój sspawiesny);
- 9) „Gwiazdka H nryka Ferda” — (- m. -);
- 10) „Najważniejsze wydarzenia w listopadzie 1927 r.” (Sprawy krajowe i zagraniczne);
- 11) „Rolnictwo — Hodowla — Ogrodnictwo”;
- 12) „Z półek księgarskich”;
- 13) „Teatr Płocki ku cści St. Wypiańskiego”;
- 14) „Nasza Charyzma” (Dział poświęcony sprawom Z. H. P. na Mazowszu Płockim. Wsotła „Verba Veritati” (Humor — Satyra — Ironja).

Numer wydany na pięknym ilustracyjnym papierze w trwałej okładce osdabia 23 ilustracje. Cena pojedynczego egzemplarsa 1.20, a w prenumeracie tylko 1 zł. Adres Redakcji i Administracji: Płock, Sienkiewicza 8 m. 10. Telefon 164 y. Konto P. K. O. 63909.

Otwarcie fabryki fortepianów i pianin.

Znana przed wojną fabryka fortepianów i pianin Małockiego, sspawotona w roku 1857, która z powodu wszechświatowej wojny sspawussona była przerwać swą działalność, obecnie po gruntownym przerobieniu i sspawpatrzeniu się w nowoczesne urządzenia techniczne, z początkiem roku bieżącego ponownie rozpoczyna swą przerwaną prac.

Należy nadmienić, że fabryka do wojny wyprodukowała około 40,000 instrumentów, które sspawwały sobie wszechświatową sławę, sspawbywając wiele nagród na wystawach międzynarodowych.

Nie chcąc rozpisywać się sspawt szeroko, dodajemy, że fabryka Małockiego sspawierza produkować około 800 pianin rocznie i sspawony należą, by produkują ta rok rocznie wra-stać.

OFIARY.

Zamiast powinowatych Noworocznych złożony ofiary na następujące cele:

Na Zakład „Anioła Stróża” L. i M. Roznosy słotych 5.

Na Tow. Dobroczyńców Ksawiera Staszewski słotych 5; Jerzy Bol sław Salmerecki-Kłoczkowski — sspawdzia — słotych 1.

Na „Kreple Mleka” Izabella Ligowska słotych 5; Stanisława Betleyowa słotych 10.

Na „Przyjaciele Dzieci” Władysławowstwo Robakiewiczowie słotych 5; Ż. i A. Bandasowie słotych 10.

Z Koła Płoczan w Warszawie.

Na posiedzeniach Zarządu, jakoteż na sspawaniach miesięczny h Kola b. wychowawców szkół niemi płockiej sspawawiamy się sspawstętkrod nad sspawt powołaniem sspawianiem się osłentów „Kola”. A sspawwieki ilość wychowawców szkół płockich wynosi tysiące, przyczem w samej Warszawie mieszka ich sspawwona paruset, a nadto sspawisanych mamy kilkuset to wszakże liczba osłentów, opła cających składki rocznie, nie dochodzi jessose stu. Czy sspawt wobec tak sspawkomej ilości osłentów naszego stowarzyszenia, Zarząd „Kola” jest w stanie wypłacić ta sspawdana jakie wskazane są w § 1 statutu, t. j. nieść pomoc materialną i opiekę nad młodszą akademią płocką, pomoc kolegów i ich rodzinom, nie mówiąc już o pomocy materijnej dla młodsioty, kształcącej się w sspawdnych sspawładach naukowych płockich?

A przecież na ostatnim sspawstętkrod płoczan, odbytym w czerweu 1924 roku, jedynym uchwalono sspawotwić „Kola” w celu sspawbiania się z sobą kolegów — płoczan oraz niesienia pomocy uchodzącej się młodsioty. Ponadto uchwalono wstędy również gremialnie sspawisywać się do „Kola”. Wreszcie na ogólnych i miesięczny h sspawaniach również podkreślano sspawt konieczność należenia do „Kola”.

Czyby kol-dzy — płoczan sspawpomnieli o tym świętym obowiązku? I na ostatnim sspawstętkrod miesięcznym, odbytym w dniu 8 grudnia 1927 roku, również sspawstętkrowano się nad tą niewielką ilością osłentów naszego sspawstętkrodu oraz debatowano nad sspawotobami, jakby wpłynęły na sspawstętkrowanie się. — Czyby tam na miejscu w naszym gronie rodzinnym nie można było rozpocząć jakiejś silniejszej agitacji, mającej na celu sspawotkanie sspawstętkrowania ilości osłentów którzyby pocuwali się do obowiązku opłacenia składek? — Przecież jeśli pomimo sspawotobnych sspawotobów „Kola” sspawotkanie nabyły dwa pokoja dla studentów — płoczan w sspawotkanie sspawotkanie domu przy ul. Grójeckiej, Zarząd udziela pomocy prawie stale jednemu akademikowi, to obyśmy sspawotkali, gdyby ilość osłentów potroiła się lub choćby podwoiła?

Pomimo to Zarząd „Kola” usilnie sspawotkanie okoła sspawstętkrowania swych sspawotobnych fundusów przez urzędowanie w roku przysyłamy jakiejś imprezy dochodowej, a nadto dopomożo akademickiemu Kolu Płoczan — jak to sspawotkanie osylni — przy urzędowaniu w nadchodzącym karnawale wieczorku tancującego, osylni tak swanej „Czarnej Kawy”.

Wydanie ksiągki pamiątkowej płoczan również — mamy nadzieję, wpłynie na sspawstętkrowanie naszych sspawotobów oraz dopomożo do roszczenia naszej akcji pomocniczej na rzecz akademików płoczan.

Zarząd „Kola” nadto nosi się z myślą nabycia w przysławności jessone paru pokojów w obecnie budującym się „drapaku osmur” również przy ul. Grójeckiej, przeznaczonym na mieszkanie dla akademików.

W tem miejscu sspawotkanie należą sspawotkanie sspawotkanie kolegów — płoczan sspawotkanie sspawotkanie w swym mieszkaniu na Kolonji Staszica pokojik dla akademika, płoczanina.

Dla pamiątki sspawotkanie się, że najbliższe zebraanie miesięczne kolegów, płoczan odbędzie się w d. 14 stycznia 1928 r. również w Reursie Obywatelskiej. — Ul. Krak. Przedmieście № 64 — od g. 8—10 wieczorem.

Oddzielny kurs tańców

rozpoczyna w sali Hotelu Angielskiego.

JÓZEF KAPRONI

Odpowiedni dobór towarzystwa!

Czy zapisała już Pani córeczkę (syna) na ćwiczenia? Już czas! Rozpoczynamy 3-ego stycznia!

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH

SFINKS

Początek seansów
godzina 5, 7 i 9.

KOCHANKA GWARDZISTY

Dramat z życia arystokracji rosyjskiej w 8 aktach.

SFINKS

w sobotę i niedzielę
seanse popularne.

„NOWOŚCI”

„Najukochańsza żona Maharadży“

W rolach głównych GUNNAR TOLNAES I KARINA FELL.

„NOWOŚCI”

PRASZKIEWICZ

SZCZEPAN

HURTOWNIA TYTUNIOWA poleca: Wyroby tytu-
niowe od najdroższych do najtańszych, gilzy „UNJA”,
karty do gry i t. p.PŁOCK
Kościuszki 9,
Tel. 183

MARJAN

GALANTERJA I KONFEKCJA. WYPRZEDAŻ:
bielizna męska, bielizna ciepła, pullo-very, sweatry, kra-
waty, skarpety, spinki, gietry, pończochy, rękawiczki,
robotki ręczne, wełny, jeawabie, nici, wstążki, tasiemki
i t. d. i t. d. i t. d.

WŁOSÓW

wypadanie, łupież, łysienie
usuwa „Esencja Chinowo-
Chmielowa” i „Mydło Chi-
nowo - Chmielowe” (z Ko-
gutkie). Sprzedają apteki
składy apteczne, Główny
skład Apteka Gąseckieje,
ul. Preta Nr. 16

Gdzie?? Spędzić Tradycyjny Wieczór Sylwestrowy? Gdzie??

W RESTAURACJI HOTELU ANGIELSKIEGO

Przy artystycznej muzyce i w miłej atmosferze.

Kuchnia smaczna. Menu wytworne. Ceny umiarkowane. Niespodzianki.

Piwnica stale zaopatrzona w doborowe gatunki napoi.

Poleca się Szanownej Klijenteli

KAROL KESTJANIS

Firma egz. od r. 1876.

Uprasza się o wcześniejsze zamawianie stolików.

TELEFON Nr. 65
Tumska 9.TELEFON Nr. 65
Tumska 9.Elektro-Radłotechnika
Wiktor Michalski
PŁOCK, ul. Sienkiewi-
cza 12 tel. 145.

Instalacje Radjowe

Akumulatory—Baterje Anodowe lampki
katod. Głośniki—Słuchawki
Lampki choinkowe.
— Dzwonki elektryczne —

NA SYLWESTRA!

Porzuc smutki i kłopoty!
Porzuc zale i zgrzyoty!
Nie myśl dz's ni o podatkach,
Ni rachunkach i wydatkach.
Idź gdzie szczęście i wesele,
Gdzie się bawią przyjaciele
Gdzie masz światła moc i wrzawy,
Gdzie najlepsze są zabawy!Precz, precz wyrzuc troski z głowy,
Witaj miłe ten Rok Nowy
W cudny Wieczór Sylwestrowy.WIECZOR SYLWESTROWY
najmilej spędzić można
W Restauracji Hotelu PoznańskiegoMuzyka artystyczna od godz. 10 ej do godz. 5 ej rano.
Uprasza się o wcześniejsze zamawianie stolików.
Płock Bielska Róg St. Rynku Tel: fon 279.

OBWIESZCZENIE.

Szpital św. Trójcy ogła-
sza, że grunta folwarku tegoż
szpitala, położone po lewej
stronie szosy Bielskiej, prze-
strzeni 64 morgi wraz z ogro-
dem owocowym, domem mie-
szkalnym i budynkami gos-
podarskimi, zostaną oddane
w dzierżawę na lat 7 od 1-go
kwietnia 1928 r.Licytacja odejdzie się w
kancelarii Szpitala św. Trój-
cy 25 stycznia 1928 r. o g.
12 w południe.Tenuta rocznej dzierżawy
będzie ustaloną za pomocą
ofert piśmiennych w zapie-
czętowanych kopertach, któ-
re należy składać w kance-
larii Szpitala do 25 stycznia
1928 r.Suma dzierżawna winna
być wymienioną w ofercie
cyfrą i literami. Na kopercie
winien być napis „na dzier-
żawę gruntów folwarku szpi-
tala św. Trójcy.Warunki licytacyjne są
do przejżenia w godzinach
biurowych w kancelarii szpi-
tala św. Trójcy.
Płock 28 grudnia 1927 r.
Szpital św. Trójcy.

PRZEZNACZENIE.

Jeżeli ci brak energii, równowagi, jeżeli
cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia,
napisz do mnie psycho-grafologa Szylle-
ra Szkolnika, autora prac naukowych,
redaktora pisma „Świt” Wiedza Tajem-
na. Nadeślij charakter pisma swój, lub
zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię,
rok, i miesiąc urodzenia, kawaler, żo-
naty, wdowiec, ilość osób najbliższej
rodziny, otrzymasz odemnie szczegóło-
wą analizę charakteru, określenie zalet,
wad, zdolności i przeznaczenia, jak rów-
nież odpowiedzi na szczerze zadane py-
tania. Los Twój zależy nie tylko od
zdolności i czynów, lecz i od ludzi z którymi się łączysz! Nie
licz się z tym, co ludzie źli i głupi mówią i piszą o mnie, gdyż
ludzie ci nigdy osobiście mnie nie znali i nie korzystali z moich
rad, lecz weź pod uwagę posiadane przeze mnie protokoły
i odezwy Towarzystw Naukowych Warszawy, najwybitniejszych
powag świata lekarskiego i poważnej prasy Wszystkim Czytel-
nikom „Dz. Pl.” analizę wysyłam zamiast zł. 5,— tylko za 2 zł.
Osobiście przyjmuje od g. 12—2 i 3—7 wiecz. Adresuj do mnie—
nowy adres: Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Re-
dakcja „Świt” Nowowiejska 32, m. 6, róg Marszałkowskiej.
Zeszyt pisma „Świt” Wiedza Tajemna, oraz katalog niezwykle
ciekawej treści książek wysyłam gratis, na przesyłkę załączyc
znakczek pocztowy. Niniejsze ogłoszenie wyciąć i zał. do listu.We wtorek 3-go stycznia
wznawiamy ćwiczenia gi-
mnastyczne dla Dzieci zapi-
sy nowych dzieci w kasie
Księgarni B. ci Detrychów.
937Zarodowa obora bydła ni-
zinnego czarno-białego
w Ciechomłach ma na sprze-
daż kilkanaście buhajków w
wleku od 2 tygodni do 2 mie-
sięcy 942Zgubiono książeczkę woj-
skową wydaną przez P.
K. U. Płock na imię Cudek
Lubraniecki rocznik 1895 za-
mieszkały w Gostyninie —
Wesoła 5. 953